

Eugeniusz Hull

"Czas odległy i bliski. Paczosowie i Jasińscy w XIX i XX wieku. Zamojszczyzna - Lublin", Janusz Jasiński, Olsztyn 1998 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 589-591

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Jasiński, *Czas odległy i bliski. Paczosowie i Jasińscy w XIX i XX wieku. Zamojszczyzna—Lublin*, Biblioteka Olsztyńska nr 42, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 1998.

Zaproponowana przez humanistę i historyka olsztyńskiego Janusza Jasińskiego, biografia rodzin Paczosów i Jasińskich mieści się w konwencji szeroko pojętego gatunku pisarstwa autobiograficznego. Autor przedstawił uwiarygodnione źródłowo licznymi dokumentami rodowymi dzieje rodzin Paczosów i Jasińskich, kreśląc poprzez ich losy osobowe szeroki obraz uczestnictwa w tworzeniu tkanki społeczno-kulturowej na prowincji guberni lubelskiej od czasów Kongresówki aż do momentu przejęcia na siebie roli narratora-świadka, już w czasach będących udziałem jego biograficznego doświadczenia i pamięci. Dlatego pracę charakteryzuje kompozycja dwuwarstwowa: biografia rodziny oraz wywiedziona z niej autobiografia „biografisty”. Całość respektuje układ chronologiczny, wyznaczony dziejami rodu, wpisującymi się w szerokie konteksty głównych wydarzeń naszego wieku — wielka wojna, niepodległość, wojna 1939 r. i okupacja, narodziny nowego systemu władzy, doświadczenie PRL, „Solidarność”, stan wojenny, kreacja III Rzeczypospolitej. Proponowany horyzont poznawczy pozwala na umieszczenie książki Jasińskiego pośród coraz częściej podejmowanych, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu, prób bilansu kończącego się wieku.

Biografię rodziny tworzą zatem losy osób udokumentowane źródłowo w panoramie wydarzeń naszego wieku aż po dzień dzisiejszy. Konstrukcja tej części biografii i metoda opisu jest wyborem autora, który uwzględniając wieloletnią praktykę warsztatu historyka, zaproponował formułę biogramu rodzinnego. Odczytać w nim można ciąg tradycji określonej przez kanon wartości etosu patriotycznego, narodowego, katolickiego oraz inteligencko-społecznikowskiego. Ten całościowy układ kompozycyjny, podporządkowany chronologii dziejów rodzinnych, dopełnia narrator swoimi doświadczeniami i przeżyciami osobistymi.

Wątek doświadczenia osobistego rozpoczyna autor od dzieciństwa we wsi podzamojskiej i edukacji w szkole okupacyjnej w „stolicy” dystryktu lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939—1944. Ten okres, opisywany w konwencji akcentującej obrazy życia codziennego pod okupacją, oprócz świadectwa losu osobistego i najbliższych zawiera też najbardziej dramatyczne wspomnienia związane z bliskością miejsca zagłady ludności żydowskiej na Majdanku. Holocaust, przywołany wspomnieniami, jawi się też jako jedno z podstawowych zagadnień w etyce chrześcijańskiej, w świadomościowej interpretacji czasu przeszłego i dzisiejszego: „Wracając ze szkoły widziałem jak na Starym Mieście wyciągano Żydów z mieszkań, ładowano do podstawionych ciężarówek i wywożono — jak się później okazało — — do obozu na Majdanek. O ile sobie mogę przypomnieć po przeszło 50 latach wrażenia z tych okropnych scen, to przyglądałem się im z podświadomą ciekawością, a jednocześnie z ulgą, że nie dotyczy to nas Polaków. Już dawno odczuwam z tego powodu żal, a także wstyd, że wówczas nie pomodliłem się za nich, — Pomijając wszystkie względy, a więc chrześcijańskie, ogólnoludzkie i inne, ze ściśniętym sercem wspominam świat żydowski, świat mojego dzieciństwa, —

świat, który niepowtarzalnie odszedł. Gdy słyszę o dewastacjach — kirkutów czy synagog, co najczęściej się zdarza w Polsce centralnej, ogarnia mnie przygnębienie”¹.

Refleksje autora formułowane z perspektywy czasu i obserwacji aktualnych faktów antysemickich, oprócz akcentowanej nostalgii za utraconym wielokulturowym światem dzieciństwa, są zarazem próbą oceny moralnej, jak i traumatycznym świadectwem ówczesnej i dzisiejszej bezradności z pozycji obserwatora.

Kolejnym doświadczeniem historycznym było dramatyczne politycznie lato 1944 r., koniec okupacji, a zarazem tworzenie się Polski lubelskiej, czyli formowanie się nowego porządku politycznego i ideologicznego w stolicy PKWN. Tutaj „przeżycie zapamiętane” kreuje także i obraz radości z powodu końca okupacji oraz poznawanie nowego obyczaju w zetknięciu się z czekającą na ofensywę styczniową Armią Czerwoną: „Któregoś dnia na początku sierpnia, gdy wszyscy siedzieliśmy przy obiedzie, niespodziewanie wszedł do nas czołgista sowiecki. Porozmawialiśmy z nim sympatycznie, odchodząc, w ogródku zabrał bratu idącemu do domu wieczne pióro. Przypuszczalnie przyszedł do nas ze złymi zamiarami, ale nie odważył się kraść, gdy zobaczył przy stole sześć osób”².

Świat przedstawiony, porządkujący następujące po sobie wydarzenia, wyznacza kolejno etap edukacji w szkole średniej do 1949 r., okres studiów historycznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zawierający szeroką panoramę środowiska, społeczności, w której autor przebywał i którą współtworzył. Obraz wzbogacają wspomnienia o kolegach i nauczycielach akademickich. Wybór przyszłego zawodu historyka uzasadnia realiami politycznymi przelomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. „Najbardziej ze wszystkich przedmiotów interesowała mnie historia. — I bodajże pod wpływem *Popiołów* postanowiłem w przyszłości zostać historykiem. Ale wyobrażałem sobie, że gdy ukończę studia historyczne, będę musiał być nauczycielem, a to mi nie odpowiadało. Ostatecznie, więc niespodziewanie, wybrałem rolnictwo na UMCS, do czego zachęcali mnie, choć ostrożnie, Rodzice. — nie znalazłem swego nazwiska na liście przyjętych, ani odrzuconych. Sądzę, że egzaminy zdałem pomyślnie, ale nie zostałem przyjęty z powodu »pochodzenia społecznego«, czyli zawodu organisty mego Ojca. — zabrałem papiery z dziekanatu UMCS-u i tego samego dnia zostałem przyjęty bez egzaminu na historię na KUL-u”³.

Autor kończy narrację wspomnieniową w momencie przyjazdu do Olsztyna, gdzie podjął pracę w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w sierpniu 1954 r. Odkrywanie Warmii i Mazur zapoczątkowane zostało jeszcze przez studenta Jasińskiego już w 1950 r., kiedy to w czasie pierwszych podróży akademickich rozpoznawał tę krainę geograficznie, a później historycznie, wiążąc to pracą magisterską pt. *Walka o język polski na Mazurach w latach 1804—1848*. Autor, profesjonalny historyk, którego praca badawcza i piśmiennictwo tworzy historiografię powojenną tego regionu, kończy biografię rodzinną

1 J. Jasiński, *Czas odległy i bliski. Paczosowie i Jasińscy w XIX i XX wieku. Zamojszczyzna—Lublin, Olsztyn* 1998, ss. 132–133.

2 Ibidem, s. 147.

3 Ibidem, ss. 204–205.

na prezentacji najbliższych, wśród których wszyscy, łącznie sześć osób, są historykami.

Zamknięcie tomu wspomnień na latach pięćdziesiątych, kiedy podjął pracę w Olsztynie, pozwala domniemywać i oczekiwać, że refleksje z pracy zawodowej w nowym środowisku, „wrastanie” w tę krainę, jak i interpretacja czasu, w jakim przyszło uprawiać historię, będą treścią następnej części autobiografii.

Omawiane tu wspomnienia są nade wszystko pewnym aktem świadomościowym, próbującym rekonstruować minione czasy i choć jak zawsze stanowią jedynie wycinek rozrachunku z doświadczeniami przeżytego okresu, to „— Historyk wie dobrze, że pamiętniki są zawsze do pewnego stopnia rewanżem na historii”⁴.

Literatura dokumentu osobistego — w tym kontekście także umieścić trzeba prezentowaną biografię rodziny — tworzy również typ źródła historycznego adresowanego, charakteryzującego się przede wszystkim istnieniem autora, który przekazuje odbiorcy swoją subiektywną prawdę jako „świadectwo czasów, zdarzeń i faktów”. Ta prawda autora, jego przekaz, jest równocześnie jego interpretacją. „Historyk, chcąc wydobyć z takich źródeł informacje, musi przeprowadzić interpretację, tzn. dokonać interpretacji interpretacji już zawartej w źródle”⁵.

Autobiografie, wspomnienia jako źródła adresowane są zatem zawsze wyrazem konkretnej świadomości, proponują subiektywny ogląd rzeczywistości, sankcjonujący to, co indywidualne, jednostkowe, bowiem taki jest status ontologiczny przekazu wspomnieniowego, i jednocześnie projektują odbiorcę, któremu proponują niejako podwójną optykę, uwzględniającą nieuniknione i poniekąd naturalne nakładanie się w nich dwóch perspektyw czasowych — ma się więc do dyspozycji materię czasu przywoływanych zdarzeń i czasu ich opisu. Możliwość takiej konfrontacji ma szczególne znaczenie w rozpoznaniu ciągłości etosu inteligenckiego, gdyż nie tylko oświetla przeszłość, ale zawiera w sobie również projekcję przyszłości.

Eugeniusz Hull

Maria Ankudowicz-Bieńkowska, *Polskie życie muzyczne w Wilnie lat II Rzeczypospolitej*. WSP, Olsztyn 1997, ss. 302.

Ziemia wileńska, zwana częstokroć workiem wileńskim z racji swojego położenia geopolitycznego w II Rzeczypospolitej, nie miała zbyt wielkich możliwości rozwojowych. Do 1938 r. utrzymywany był przez Litwę stan wojenny z Polską, ponieważ nie chciała ona zaakceptować wyników wojny z 1920 r. Utrzymywane przeważnie złe stosunki z ZSRR nie pozwalały na wszechstronniejszy rozwój Wileńszczyzny w okresie międzywojennym. Do tego należy dodać stan zapóźnienia gospodarczo-społecznego oraz brak inwestycji w tym zakątku Rzeczypospolitej, co tłumaczy przyczyny niedorozwoju Wileńszczyzny w dwudziestolecie międzywojennym. Częstokroć, szczególnie w latach dwudziestych, stan Wileńszczyzny pogarszały praktyki przywożenia w „teczkach” urzędników

4 G. Gusdorf, *Warunki i ograniczenia autobiografii*, Pamiętnik Literacki, 1979, z. 1, ss. 267—268.

5 J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, ss. 340—341.